

Komu potrzebny żal – Andrzej Piaseczny

Na końcu świata, kiedy nas
Łaskawy bóg podzieli na
To co nam przy sobie każe trwać
Prawdy całe pozostały za
Przeszłością ludzi, śmiechem ich
Zobaczysz czemu tęsknią przy
Odpowiedziach, których mało tak
Na pytania aktualne jak

Komu potrzebny był
Przyjacielu moich dni
Żal za tymi co odchodzą
Gdy już nie ma ich
Kogo dziś na to stać
By zapytać głośno raz
Kiedy jak zwykle kończy się
Przyznaje się: nie mnie

Na końcu świata tam gdzie stać
Jak w poczekalni będziesz miał
Przed pokojem odpuszczenia win
Niepokoju pełen mówię ci
Pomyślisz tam więc może już
Na chwilę przed rachunkiem słów
Uwierzysz w nie i tym
Tym co już dziś powiedzą ci

Komu potrzebny był
Przyjacielu moich dni
Żal za tymi co odchodzą
Gdy już nie ma ich
Kogo dziś na to stać
By zapytać głośno raz
Kiedy jak zwykle kończy się
Przyznaje się: nie mnie

Czas obracał nami tak jak chce
Tak niedawno blisko byłem lecz
Dzisiaj widzę sam przeszedłem
Wieki w myślach więc
Nawet kiedy z dwóch tak różnych stron
Sentymenty czy szacunek to
Wiem że to nie tylko nie
Jest potrzebny mnie

Komu potrzebny był
Komu potrzebny był
Kogo dziś na to stać
By zapytać głośno raz
Kiedy jak zwykle kończy się
Przyznaje się: nie mnie

Komu potrzebny był
Przyjacielu moich dni
Żal za tymi co odchodzą
Gdy już nie ma ich
Kogo dziś na to stać
By zapytać głośno raz
Kiedy jak zwykle kończy się
Przyznaje się: nie mnie



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych